

# W Syrii używają broni chemicznej wobec cywilów

17 czerwca 2015

Od marca do czerwca na terenie Syrii odnotowano 31 ataków z użyciem toksycznego chloru. Wszystkie były poprzedzone rzutami bomb beczkowych, celami wielu z nich były obiekty cywilne. Tylko w wyniku styku z bronią chemiczną zginęło 10 osób, a ponad 500 uległo zatruciu.

Informacje pochodzą od organizacji charytatywnej SAMS, czyli Syryjsko-Amerykańskiego Towarzystwa Medycznego, prowadzącego na terenie kraju 95 szpitali i przychodni. W środę 17 czerwca świadkowie ataków mają zeznawać przed amerykańskim Kongresem – wszystkie ataki są też udokumentowane zdjęciami i nagraniami, przedstawiającymi ofiary broni chemicznej, które duszą się od chloru. Do międzynarodowych mediów trafiła także lista osób, które w tej chwili przebywają w szpitalach SAMS ze względu na zatrucie – ma ich być 221, z czego 57 nie ma ukończonych 18 lat. Lekarze z organizacji deklarują, że byli w stanie udokumentować wyłącznie te przypadki zatrucia, z którymi zetknęli się w prowadzonych przez siebie placówkach i wyłącznie na terenie prowincji Idlib. Przypadki użycia broni chemicznej przez wojska Baszara al-Assada w syryjskiej innej prowincji, w Hamie, zgłaszały też Białe Hełmy, argentyńska organizacja humanitarna.

Jak wynika z dotychczasowych doniesień, nie tylko Assad używa broni chemicznej wobec ludności cywilnej. Odnotowano przypadki zastosowania chloru przez wojska Państwa Islamskiego w Iraku, prawdopodobnie podobne metody są stosowane przez tę organizację także na terenie Syrii. Jednak jak twierdzą aktywiści z SAMS, wszystkie udokumentowane przez nich przypadki odbyły się z użyciem helikopterów, co ma być charakterystyczne dla wojsk rządowych.

Baszar al-Assad zaprzecza tym oskarżeniom. – To kolejne kłamstwo ze strony zachodnich rządów. Nie używamy broni chemicznej, nie musimy jej używać, mamy dostatecznie dużo innych sposobów na osiągnięcie naszych celów. Nie ma żadnych dowodów – mówił.

Jak donoszą lekarze, śmiertelnie niebezpieczny gaz jest rozpylany po atakach bombami beczkowymi – płonące baryłki z benzyną są wyrzucane z rządowych samolotów. Ludność chowa się do piwnic i schronów, gdzie duszą się od chloru, gazu dwukrotnie cięższego od powietrza.

Autorstwo: JS

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)